



Kujawsko-Pomorski Kongres
„Ku Trzeźwości Narodu” – relacja

Przy Jezusie jak Maryja – 70. rocznica pobytu
księży marianów w Grudziądzu

MYŚL NA TYDZIEŃ



Jeśli chcemy być naprawdę blisko Jezusa i ukazywać Go innym, nie wystarczy pięknie uczyć, ale samemu trzeba to słowo przyjąć bez reszty.

Bp Wiesław Śmigiel

Wymiana darów

Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1,7). Jak być chrześcijaninem korzystającym z daru rozumu, strawnym dla innych? Źródło jest tylko jedno: Chrystus, spotykany w trakcie modlitwy i w Eucharystii. To Bóg, który wypełnia tęsknotę ludzkiego serca, ma moc wyzwolić słabego człowieka z jego egoizmu, uzdolnić do miłości i posłać do świata. A potrzeb jest wiele – każdy potrzebuje Dobrej Nowiny: dzieci, młodzi, rodziny... w szczególny sposób jednak ci, którzy nie poradzili sobie ze swoim cierpieniem, wchodząc w pułapkę uzależnienia. Nieustannego pogłębiania relacji z Ojcem potrzebuje wreszcie sam uczeń Chrystusa, aby „innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego” (1 Kor 9,27). W drodze do nieba nie idzie on jednak samotnie: towarzyszy mu wstawiennictwo Matki Bożej i świętych oraz wspólnota Kościoła. Z drugiej zaś strony wspólnota – zakonna, modlitewna, rodzinna czy parafialna – jest dla niego miejscem, w którym może dzielić się tym, co otrzymał.

Modląc się dzisiaj, spytaJ Pana, czym możesz obdarować tych, którzy są obok ciebie.

Renata Czerwińska



Archiwum DCK Zamek Bierzgłowski

Podczas nocnej inscenizacji grupy rekonstrukcyjne przybliżyły historię odzyskania niepodległości

WOLNE SERCA

Wolność jest wielkim darem, lecz także odpowiedzialnym zadaniem. Przypomniat o tym bp Wiesław Śmigiel podczas Zamkowego Festynu Niepodległościowego

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Piąta edycja festynu zgromadziła licznie mieszkańców regionu, którzy chcieli w ten sposób uczcić 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i modlić się w intencji Ojczyzny.

Dwudniowy festyn zorganizowany przez Diecezjalne Centrum Kultury Zamek Bierzgłowski i Gminę Łubianka rozpoczął się w sobotę 16 czerwca. Pierwszego dnia uczestnicy mogli posmakować dań staropolskiej kuchni oraz wziąć udział w grze zamkowej dla rodzin „Czas na Niepodległą”. Na placu przy zamku powstały obozy historyczne prezentowane przez grupy rekonstrukcyjne. Możliwość przeniesienia się w czasie i dotknięcia kawałka historii cieszyła się

dużą popularnością wśród całych rodzin. Najmłodszych fascynował sprzęt bojowy. Niektórzy odważyli się nawet zaciągnąć do wojska. Wieczorem odbyła się inscenizacja przedstawiająca historię od upadku Rzeczypospolitej do odzyskania niepodległości w 1918 r.

Drugi dzień festynu rozpoczął się od niedzielnej Eucharystii sprawowanej w warunkach polowych przez biskupa toruńskiego Wiesława Śmigła. Witając Księdza Biskupa, kustosz zamku ks. kan. Zbigniew Wawrzyniak podkreślił, że pamięć o tragicznej historii naszej Ojczyzny jest potrzebna, byśmy nie powtórzyli błędów naszych przodków, ale naśladowali ich wiarę, cnotę i umiłowanie Boga i Ojczyzny.

Budzenie ducha

Nawiązując do ewangelicznej przypowieści o ziarnie gorczycy, bp Wiesław wskazał, że to niepozorna, wydawałoby się niewiele znacząca praca u podstaw naszych przodków zaowocowała wolnością, którą możemy cieszyć się już od 100 lat. – Dobre sprawy zaczynają się od bardzo mozolnej i skromnej pracy. Tak było z naszą niepodległością – mówił. Podkreślił, że przywrócenie niepodległości po 123 latach nieobecności na mapach świata było po ludzku niemożliwe. Co jednak sprawiło, że Polska odrodziła się niczym feniks z popiołów? – Chociaż Polski nie było na

dokończenie na str. V

TORUŃ

Uzdrowieni, by kochać

Uzdrowienie przez Eucharystię – taki tytuł nosiły rekolekcje, które w dniach 1-3 czerwca poprowadził ks. Artur Szymczyk wraz ze wspólnotą „Posłanie”. W toruńskim Franciszkańskim Liceum Ogólnokształcącym zebrało się 200 osób. Konferencjom towarzyszyło uwielbienie oraz modlitwa wstawiennicza. Swoje nauczanie rekolekcionista oparł na najnowszej encyklice papieża Franciszka „Gaudete et exultate” oraz na świadectwie życia świętych, takich jak Ludwik Martin, Matka Teresa czy Albert Chmielowski.

– Nie ma pełniejszego spotkania człowieka z Bogiem na ziemi niż Eucharystia – zaznaczał ks. Artur. – Podczas Mszy św. nie możemy być biernymi świadkami – radość spotkania z Jezusem trzeba przekazać dalej.

Warto zwrócić uwagę, że uzdrowienie nie jest celem samym w sobie – nie chodzi o „uzdrowienie od”, ale „uzdrowienie do”, czyli wyjście od lęku przed śmiercią, koncentracji na cierpieniu i skrywaniu żalu, do postawy służby (która wyraża się nieraz w prostych czynnościach) i ofiarnej miłości, także nieprzyjaciół. Rekolekcionista podjął też temat osądzania innych, plotek. Często oceniając innych, stawiamy się w roli nielitościwego dłużnika. Zbawienie jest wówczas dla nas doświadczenie własnej słabości.

Niejednokrotnie człowiek ma pewne oczekiwania wobec Boga, wizję tego, jak On powinien działać – tymczasem Miłosierny Ojciec w swojej mądrości wie, co robi i niejednokrotnie zaskakuje. Choć w trakcie Mszy św. nie zawsze doświadczamy uzdrowie-



Uczestnicy rekolekcji podczas modlitwy

Renata Czerwińska

nia fizycznego czy psychicznego, uzdrowienie duchowe dokonuje się zawsze: to Chrystus, który oddaje się do końca, uzdalnia słabych i grzeszników (bo taka właśnie jest kondycja człowieka) do przekraczania siebie, przebaczenia, kochania na nowo. Istotą chrześcijaństwa nie są wszak pobożne gesty, ale naśladowanie Jezusa.

Umocnieniem dla rekolektantów była codzienna Msza św.

oraz wieczorna adoracja Najświętszego Sakramentu, a także obecność o. Błażeja Sekuli OFM, 85-letniego kapłana, bardzo cenionego spowiednika, o uzdrowienie którego prosiło całkiem niedawno wielu torunian. Na zakończenie rekolekcji uczestnicy modlili się nawzajem o dary Ducha Świętego i odwagę w podążaniu za Panem.

Renata Czerwińska

ŚWIERCZYNKI – JASNA GÓRA

U Matki

Parafianie ze Świerczynek wraz z proboszczem ks. Piotrem Stefańskim 9 czerwca nawiedzili sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Rozpoczynając pielgrzymkę, mogliśmy indywidualnie przedstawić przed Cudownym Obrazem Maryi nasze prośby i podziękowania. Następnie z przewodnikiem zwiedziliśmy Muzeum 600-lecia Jasnej Góry, Bazylikę Jasnogórską oraz Kaplicę Cudownego Obrazu. Wśród pielgrzymów były osoby, które po raz pierwszy odwiedziły Jasną Górę. Kolejnym etapem pobytu było uczestnictwo we Mszy św. Tłumy pielgrzymów odwiedzających w tym dniu czwarte na świecie sanktuarium maryjne, nie przeszkodziły nam w skupieniu uczestniczyć w Eucharystii. Zarówno w drodze do Częstochowy, jak i z Częstochowy do domu nie zabrakło modlitwy. Odmówiliśmy Różaniec, który poprowadził proboszcz, oraz nabo-



Wśród pielgrzymów były osoby, które po raz pierwszy odwiedziły Jasną Górę

Katarzyna Umińska

żeństwo czerwcowe. Napełnieni radością ze spotkania z Maryją, wróciliśmy do swoich domów. Niech spotkanie z naszą Matką

pozostanie w naszych sercach i towarzyszy nam w codziennym życiu.

Katarzyna Umińska

GRUDZIĄDZ

IV Festiwal Muzyki Dawnej

Już po raz czwarty w Grudziądzu odbył się Festiwal Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza. Rozpoczął się 16 maja koncertem zespołu Schola Gregoriana Pragensis w bazylice pw. św. Mikołaja. Również w tej świątyni 4 czerwca odbył się koncert organowy „Blżej Bacha” w wykonaniu miejscowego organisty Marka Mateckiego.

Kolejne koncerty festiwalowe odbywały się w różnych świątyniach grudziądzkich; zakończenie Festiwalu Muzyki Dawnej miało miejsce 10 czerwca ponownie w bazylice pw. św. Mi-



S. Klemens

Artyści Polskiej Opery Królewskiej oprócz słoneczników, widniejących w logo festiwalu, otrzymali obraz przedstawiający panoramę miasta

kołaja. Z koncertem wystąpiła Polska Opera Królewska pod dyktando Ryszarda Peryta. Jej artyści swoją aktywność realizują poprzez przedstawienia operowe w Łazienkach Królewskich, ale i koncerty symfoniczne w różnych miejscach w Polsce. W grudziądzkiej świątyni zabrzmiał w ich wykonaniu „Heb-

domas, czyli siedem pieśni o stworzeniu świata” XVI-wiecznego kompozytora, Sebastiana Klonowica. Solistom towarzyszył zespół muzyki dawnej. Artyści otrzymali wiązanki kwiatów, a także słowa podziękowania od prezesa parafialnego oddziału Akcji Katolickiej.

Zenon Zaremba

TORUŃ

Parafialne grillowanie

Na pamiątkę pobytu św. Jana Pawła II w Toruniu każdego siódmego dnia miesiąca w sanktuarium Miłosierdzia Bożego wierni gromadzą się pod Drzewem Życia, pod którym modlił się Papież Polak. Podczas nabożeństwa rozważają jego nauczanie oraz modlą się w intencji obecnego Ojca Świętego Franciszka.

W tym roku dzień ten zbiegł się z zakończeniem oktawy Bożego Ciała. Każdego roku proboszcz ks. prał. Stanisław Majewski zaprasza wszystkie osoby zaangażowane w przygotowanie procesji eucharystycznych na spotkanie integracyjne, stąd Apel Jasnogórski upamiętniający wizytę św. Jana Pawła II w Toruniu odbył się w niecodziennych okolicznościach. Osoby niosące podczas procesji chorągwie i baldachim, dziewczynki sypiące kwiatki wraz z rodzicami, a także kapłani i wszyscy wierni pragnący uczestniczyć w comiesięcznym



Ks. Dawid Koncicki

Świętowanie przyczyniło się do integracji wspólnoty parafialnej

nabożeństwie zgromadzili się na terenie Diecezjalnego Centrum Kultury w Zamku Bierzgowskim.

Ks. prał. Stanisław powitał wszystkich, następnie można było spróbować potraw z grilla oraz upiec kiełbasę przy ogni-

sku. Po uczcie dla ciała ksiądz proboszcz przypomniał przebieg wizyty Ojca Świętego w Toruniu oraz jego naukę, a na zakończenie pomodlili się w intencjach papieża Franciszka i zaśpiewaliśmy Apel Jasnogórski.

xdk

ZAPRASZAMY



Diecezjalne Dni Młodzieży w Hartowcu

Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Toruńskiej „Kotwica” zaprasza na Diecezjalne Dni Młodzieży w Hartowcu, które odbędą się w dniach 19-22 lipca. To czas wspólnej modlitwy, formacji i dzielenia się wiarą. Tematem tegorocznego spotkania jest sakrament pokuty i pojednania, a słowami przewodnimi: „Zwycięzcy dam biały kamień” (Ap 2,17). Wiek uczestników to minimum 14 lat, koszt wyjazdu: 70 zł. Podczas wieczornych koncertów wystąpią Exodus 15, ks. Jakub Bartczak i grupa Som Gorski, a swoim świadectwem podzieli się Tomasz Budzyński. Program rekolekcji, regulamin i formularz zgłoszeniowy na stronie: www.kotwica.diecezja-torun.pl.

rc

Song of Songs

W dniach 13-14 lipca na Scenie Plenerowej Centrum Kulturalno-Kongresowego będzie miał miejsce festiwal Song of Songs. Wystąpią m.in. Mietek Szczesiński, New Life Music, Lidia Pospieszalska, Armia, Mate.O, niemaGOtu, a dla dzieci zagrają Małe TGD i Arka Noego. Szczegółowy program koncertu na stronie: www.facebook.com/songofsongsfest/.

rc

RADOŚĆ POZNANIA

Dar rozumu, dany nam przez Ducha Świętego, pozwala wnikać głębiej w tajemnicę Boga. Dzięki temu możemy nabyć radosne poznanie pełnego miłości planu Boga i w nim samego siebie. Czy jednak każdy człowiek może tego doświadczyć swoim rozumem? Nie wszyscy używają go należycie – a przecież od tego zależy prawdziwa radość

OPRAC. S. RAFAELA OLSZOWA CSDP

W jednej ze swoich konferencji o. Remigiusz Reclaw SJ przedstawia dar rozumu za pomocą ewangelicznej przypowieści o sieci (Mt 13,47-50). Jezusa porównuje do rybaka, który siecią (słowem Bożym) zdobywa ludzi dla królestwa Bożego. W przypowieści ryby podzielone są na jadalne i trujące. Dopiero po złowieniu wszystkich, rybak dokonuje ich segregacji, co jest analogią do czasów ostatecznych. Rekolekcjonista stwierdza, że ryby zdrowe, smaczne to symbol chrześcijan korzystających z daru rozumu, dzięki któremu panują oni nad swymi uczuciami, niestrawnymi określa natomiast ludzi nieopanowanych i pobudliwych w swoim zachowaniu.

Dar rozumu w życiu Jezusa

W Ewangeliach widać wyraźnie, że Jezus wykorzystywał w swoim życiu dar rozumu. Podczas Jego męki i śmierci zauważamy, jak panował nad emocjami. Począwszy od Ostatniej Wieczerzy, znając swoją bliską przyszłość, Jezus spokojnie żegna się z Apostołami, nie rozczuła się nad sobą. Szanując wybór Judasza, pozwala mu odejść od stołu w ciemność, która oznacza nie tylko wieczną porę, ale i mroki grzechu. Ze spokojem przyjmuje w Ogrodzie Getsemani pocałunek swego ucznia, a także zaparcie się Piotra, sąd Sanhedrynu, okrutne traktowanie, szyderstwa i porównanie ze zbrodnia-



Renata Czerwiska

Modląc się w ciszy i skupieniu, nabywamy cnotę pokory, zaufania Bogu i oddania Mu się bez reszty. Zapewnia to nam pokój serca, którego nie będą w stanie zburzyć żadne zawirowania naszego życia

zem – Barabaszem. Zachowuje spokój przy kapłanie rozdierającym szaty, Piłacie umywającym ręce czy łotrze ukrzyżowanym obok Niego, wzywającym Go do zejścia z krzyża. Choć Golgota była pasmem cierpień fizycznych i duchowych, Jezus panuje nad swymi emocjami. Również wcześniejsze etapy życia Jezusa dowodzą, że podchodzi On do wszystkich okoliczności z należyty dystansem. Jedynie wypędzając kupców ze świątyni jerozolimskiej, Jezus uznał za stosowne uczynić to w sposób energiczny i nie pozo-

stawiający wątpliwości, że jest to dom Boga, Jego Ojca i nie wolno znieważać go handlem.

Jaka nauka z zachowania Jezusa wynika dla nas? Dlaczego nie próbujemy naśladować Jego panowania nad emocjami? Cemu brakuje nam dystansu w patrzeniu na wydarzenia naszego życia?

Pokusa konsekrowania uczuć

Jedną ze słabości ludzi ulegających emocjom w codzienności

jest traktowanie swoich uczuć jako nietykalnej i niepodważalnej świętości. Uważamy wtedy, że to my najlepiej wiemy, co jest dobre i jak powinno być, kto popełnił błąd, a siebie oceniamy jako niewinnych i najlepszych, czynimy siebie alfą i omegą. Stąd też wielu z nas twierdzi, że nie potrzebuje żadnej zmiany w swoim życiu: ani w myśleniu, ani w postępowaniu. Postawa taka jest blokadą i zamknięciem się przed Duchem Świętym, który ofiaruje nam dar rozumu. Szczególnie w sytuacjach wstrząsają-

cych naszym życiem potrzebujemy tego daru, by z dystansem spojrzeć na okoliczności i podjąć właściwą decyzję. Owocem przyjęcia daru rozumu może stać się dla nas definitywna zmiana kierunku rozumowania, rezygnacja z myślenia ludzkiego na rzecz myślenia po Bożemu, nawet wtedy, gdy nie potrafimy tego do końca pojąć i wyjaśnić. Hołdowanie uczuciom, zarówno pozytywnym, jak i negatywnym, sprawia, że stają się one naszym drugim bogiem, co skutkuje spustoszeniem nie tylko naszego wnętrza, ale i otoczenia. Nieopanowanie w sferze uczuć przyczynia się do wprowadzenia niemiłej atmosfery między ludzi. Poprzez toksyczne zachowanie zniechęcamy innych do siebie, niszczymy pozytywne relacje i formy współpracy.

Zmysł wiary

Otwarcie się na Ducha Świętego i Jego dary, w tym na dar rozumu, kształtuje nasz zmysł wiary. Dzięki temu we wszystkich wydarzeniach codzienności dostrzegamy znaki czasu i wolę Bożą nawet wtedy, gdy inni oceniają je inaczej, po ludzku: widzą nasze potknięcia, porażki i dziwią się, że jeszcze się modlimy i ufamy Bogu, skoro wydaje się, że On nam nie sprzyja. Dar rozumu pomaga nam poznać nasze wnętrze i trwać w dobru i przy Bogu mimo wszystko. Aby powrót do Stwórcy i trwanie w dobrym stało się udziałem również innych ludzi, bł. Matka Maria Karłowska zachęca: „Wszyscy jako dzieci jednej Matki Kościoła świętego jesteśmy powołani do apostołstwa, gdy chodzi o zbawienie dusz”.

Światło modlitwy

Źródłem, z którego wypływa wszelkie rozumienie, zarówno prawd Bożych, jak i sensu swojego życia, jest modlitwa. Modląc się w ciszy i skupieniu, nabywamy cnotę pokory, zaufania Bogu i oddania Mu się bez reszty. Zapewnia to nam pokój serca, którego nie będą w stanie zburzyć żadne zawirowania naszego

życia. Rozumiała to bł. Matka Pasterka, która tak pouczała swoje podopieczne: „Mówisz: «Jestem słaba!». W Bogu zaczerpnij siły, módl się gorąco, a przede wszystkim zwróć się do źródeł łaski, przystępuj gorliwie do sakramentów świętych. Tam znajdziesz łaskę i siłę, lekarstwo na twe rany i pociechę, tam zaczerpniesz odwagi”.

Modlitwa jest światłem dla naszego rozumu, ponieważ przypomina nam właściwą hierarchię wartości. Nasz wewnętrzny i zewnętrzny świat będzie przez Boga coraz bardziej harmonizowany i Jemu jedynie przyporządkowany. Nie zwiodą nas wtedy zmysły i emocje, które zostaną poddane wartościom nadrzędnym. Przykłady takich zwycięstw w sferze ciała i ducha daje nam życie wielu świętych. O. Dolindo Ruotolo, pomagając pewnemu młodemu człowiekowi, z właściwym sobie humorem pouczał go: „A gdyby to Matka Boża powiedziała ci, że każda rzecz w naszym życiu, mój synu, staje się wyblakłym wspomnieniem... Czy warto więc przeżywać swe namietności jak wariat? I ryzykować życie wieczne?”. A bł. Maria Karłowska z właściwym sobie hartem ducha dodaje nam odwagi: „Niebo zdobywają tylko ci, którzy cierpią, walczą i dają dowód posiadania prawdziwej cnoty”.

Otwierając swoje serce na zaproszenie Boga do naszego życia, prosimy Go o silną wiarę i wytrwanie w Jego miłości z czystym sercem. Jednakże Duch Święty, unosząc nas na wyżyny bliskości z Panem, coraz bardziej uświadamia nam, że prośba do Boga nie jest naszą najdoskonalszą modlitwą, ale dziękczynienie i uwielbienie, wszak wie On, czego nam potrzeba”.

*Po słonecznych promieniach
Twojej łaski – biegnę
podnosząc obolałe kolana
z kamieni
zatrzymujących mnie na drodze
ku Tobie...*

*Jak to dobrze że prowadzi mnie
Twoje oczekujące spojrzenie miłości
i miłosierdzia...*

Dziękuję Ci, Boże!

(s. Rafaela Olszowa CSDP) ■



Mszy św. przewodniczył bp Wiesław Śmigiel

Archiwum CDK Zamek Bierzgłowski

WOLNE SERCA

dokończenie ze str. I

mapach, to była ona w sercach ludzi – zaznaczył Ksiądz Biskup i zarysował sylwetki wielkich Polaków, którzy troszczyli się o podtrzymywanie ducha narodowego. Wśród nich byli kapłani, osoby zakonne, poeci, malarze, kompozytorzy. Nie szukali własnej chwały i pokłasku, ale „zdawali sobie sprawę, że sama rewolucja do niczego nie doprowadzi. Nawet, gdyby udało się zbrojnie przejąć władzę, to i tak upadniemy, jeśli ducha nie będzie, jeśli nie będzie narodu silnego moralnie, zbudowanego na silnych fundamentach”.

Wewnętrzna wolność

Zadanie kształtowania ducha stoi przed każdym z nas. Niepodległość wymaga troski każdego pokolenia. Wolność nie jest zdobyta raz na zawsze, ale trzeba ją zdobywać każdego dnia. Polska będzie wolna i niepodległa wtedy, kiedy my będziemy wewnętrznie wolni, kiedy nasze serca będą wolne od nienawiści – dodał bp Wiesław. Podkreślił także, że zadanie pielęgnowania wolności i stania na jej straży jesteśmy w stanie wypełnić tylko wówczas, gdy będziemy budować nasze rodziny i Ojczyznę na wartościach chrześcijańskich, które są trwałym fundamentem. – Kiedy przyjrzymy się bliżej wartościom tego świata, to nagle okazuje się, że ich prawie nie ma, wszystkie są dyskusyjne, zmienne i zmieniają się z roku



Sprzęt bojowy cieszył się dużym zainteresowaniem wśród dzieci

Ks. Paweł Borowski

na rok w zależności od tego, kto ma więcej do powiedzenia i kto ma potężniejsze środki, by opanować media. My musimy odwoływać się do tego, co jest fundamentem, niezmiennym, trwałym, przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Dla nas tym fundamentem jest chrześcijaństwo – mówił.

Przed błogosławieństwem słowa podziękowania za przewodniczenie liturgii i owocną współpracę wygłosił wójt Gminy Łubianka Jerzy Zająkała. Po Eucharystii uczestnicy mieli możliwość spróbowania kuchni staropolskiej. Zaprezentowano grupy historyczne: kosynierów, powstańców i konnicy oraz odbyła się gra zamkowa dla rodzin.

Festyn organizowany jest przez Diecezjalne Centrum Kultury Zamek Bierzgłowski i Gminę Łubianka.

Ks. Paweł Borowski



DOŚWIADCZENIE MODLITWY

Na Wydziale Teologicznym UMK odbyła się kolejna, szósta już edycja Teologiczno-Etnologicznej Konferencji Akademickiej, zatytułowana „Człowiek: modlitwa i medytacja”

RENATA CZERWIŃSKA

Konferencja miała miejsce 14 czerwca. Jak zauważył we wstępie ks. prof. dr hab. Dariusz Kotecki, dziekan wydziału, modlitwa zawsze towarzyszyła ludziom. Przytoczył on dwie starożytne modlitwy: prośbę egipskiego ślepcy o odzyskanie wzroku i mieszkańca Mezopotamii błagającego o wyzwolenie. – Człowiek szuka Boga, wyczuwając w Nim miłosierdzie i dobroć – dodał ksiądz dziekan.

Obrady, toczone się w języku angielskim, otworzył dr Rafał Beszterda z Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej UMK. Scharakteryzował pokrótce modlitwę medytacji i kontemplacji i podobnie jak jego przedmówca zauważył, że człowiek, zagubiony we wszechświecie, ma w sobie pragnienie, by odnaleźć absolut i Mistrza.

Człowiek – otwarty na Boga

W konferencji zatytułowanej „Spirituality in Polish psychology” dr hab. Paweł Izdebski z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy scharakteryzował metodologię badania duchowości. Opisując narzędzia badawcze, prelegent zwrócił uwagę na to, że polska psychologia w dużej mierze korzysta z doświadczeń badaczy zagranicznych, często protestanckich. Postulował, aby wypracować takie metody pracy, które w lepszym stopniu uwzględnią nasz kontekst kulturowy.



Od lewej: dr Sasha Horvath, dr Paweł Izdebski, ks. prof. Mirosław Mróz

Doc. dr Sasha Horvat z Wydziału Teologicznego w Rijece rozpatrywał doświadczenie ludzkiej modlitwy z perspektywy zarówno filozofii, jak i nauk ścisłych. Przedłożył on m.in. wyniki eksperymentu na temat pracy mózgu u osoby modlącej się (zakonnika). Okazało się, że podczas modlitwy intensywnie pracuje ośrodek odpowiedzialny za mowę. Tak jak przypominał papież Benedykt XVI, człowiek jest „capax Dei” – otwarty na Boga, na wejście z Nim w relację. Z drugiej jednak strony, choć na temat modlitwy można wypowiadać się z perspektywy wielu gałęzi nauki, zawsze w jakimś stopniu pozostawać będzie ona tajemnicą.

– O modlitwie najwięcej ma do powiedzenia ten, kto się modli – przekonywał ks. prof. dr hab. Mirosław Mróz z WT UMK. Przedstawił on myśl św. Tomasza z Akwinu zawartą w komentarzu

do Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan, dodając, że Doktor Anielski to nie tylko mistrz duchowy i znawca Pisma Świętego, ale także kapłan i poeta. Jego komentarz nie jest więc suchym wykładem, ale swoistą „szkołą modlitwy”. Akwinata charakteryzuje w nim modlitwę prośby, dziękczynienia i uwielbienia. Istotą modlitwy u św. Tomasza jest relacja z Bogiem jako Ojcem. Święty postuluje przejście od postawy niewolniczej do postawy zaufania i pokory. Wymienia wiele powodów, za które człowiek może dziękować Stwórcy i podkreśla wagę modlitwy za innych.

Praktyka

Kolejną częścią konferencji były trzy panele dyskusyjne. Pierwszy z nich był spojrzeniem na modlitwę z perspektywy psychologicznej – prelegenci mówili m.in. o nerwicy eklezjogennej,

roli modlitwy w wychodzeniu z uzależnień oraz popularności Mszy św. z modlitwą o uzdrowienie. Tematem drugiego panelu było doświadczenie modlitwy u konkretnych osób – św. Faustyny i św. Charbela oraz Tomasza Mertona i Adrienne von Speyr. Trzeci z paneli dotyczył przełożenia modlitwy na praktykę. Remigiusz Sokalski opisał wejście na drogę kontemplacji według św. Tomasza, przypomniał też rady Akwinaty dotyczące rozproszeń. Ks. dr hab. Wiesław Łużyński (WT UMK) scharakteryzował temat społecznego zaangażowania chrześcijan w nauczaniu św. Jana Pawła II i Benedykta XVI oraz w dokumentach Kościoła. Dr Przemysław Waszak z Wydziału Nauk Historycznych UMK przedstawił bogato ilustrowaną prezentację dotyczącą gotyckich krucyfiksów na terenie dawnego państwa krzyżackiego – w tym krzyży znajdujących się w kościołach diecezji toruńskiej i pelplińskiej – i tego, jak ich wykonanie i umiejscowienie w świątyni wpływało na postawy modlitewne odbiorców. Ciekawy referat na temat roli modlitwy w zachowaniu polskiej tożsamości narodowej w Kazachstanie zaprezentowała dr Joanna Książek z Katedry Etnologii i Antropologii Naukowej UMK, opisując także współczesne dylematy osób tam mieszkających, chcących przekazywać wiarę, a jednocześnie zachować swoją kulturę w obcym kraju. Każdy z paneli zakończył się dyskusją.



Wśród uczestników kongresu znaleźli się duchowni z bp. Wiesławem Śmigłem, przedstawiciele władz samorządowych i instytucji pomocowych



Prelegenci od lewej: dr Wojciech Kosmowski, Elżbieta Rachowska, Jolanta Terlikowska, prof. Krzysztof Wojcieszek oraz ks. prof. Piotr Kulbacki

Zdjęcia: Joanna Kruczyńska



KUJAWSKO-POMORSKI KONGRES „KU TRZEŻWOŚCI NARODU”

W urzędzie marszałkowskim w Toruniu odbył się Kujawsko-Pomorski Kongres „Ku Trzeźwości Narodu”, który stanowił odpowiedź na ogłoszony w lutym br. przez Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości „Narodowy Program Trzeźwości” (NPT)

JOANNA KRUCZYŃSKA

Kongres odbył się 14 czerwca; jego organizatorami byli Fundacja „Światło-Życie” oraz Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Rozpoczęto go w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, gdzie Mszy św. przewodniczył ks. Wacław Dokurno, diecezjalny moderator Krucjaty Wyzwolenia Człowieka diecezji toruńskiej. Koncelebransami byli kapłani zaangażowani w działania protrzeźwosciowe.

Część wykładowa odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W krótkich wystąpieniach głos zabrali marszałek Piotr Całbecki oraz bp Wiesław Śmigiel, który podkreślił, że trzeźwość to wybór wolności. – Bóg jest wielkim miłośnikiem wolności. Potrzeba radykalnych i konsekwentnych działań, byśmy byli wolni i zdolni podejmować dobre decyzje oraz realizować swoje powołanie – mówił biskup. W swoich wypowiedziach prelegenci poruszali kwestie zakresu odpowiedzialności rządu, parlamentu,

władz samorządowych, szkoły, rodziny i Kościoła za propagowanie idei trzeźwości.

Od państwa

W ramach głosu w sprawie ze strony parlamentarzystów odczytano list od poseł Anny Sobeckiej. O działaniach władz lokalnych mówili dr Wojciech Kosmowski, psychiatra z Bydgoszczy, oraz Elżbieta Rachowska, kierownik Ośrodka Terapii Odwykowej Uzależnień – placówki Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Toruniu.

W domu

Jolanta Terlikowska z Państwowego Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) i Ruchu Światło-Życie szczególnie uwagę zwróciła na tworzenie silnej więzi między dzieckiem a rodzicami. – Kochaj i wymagaj, bo wymagania są źródłem rozwoju – mówiła prelegentka. W ramach Narodowego Programu Zdrowia PARPA oraz Ruch Światło-Życie

prowadzą kampanie edukacyjne dotyczące budowania więzi w rodzinie (www.nierozzerwalni.org) oraz szkód w rozwoju płodu wynikających z picia alkoholu przez matkę w czasie ciąży (www.ciazabezalkoholu.info).

Od Kościoła

Rodzina wspierana jest z jednej strony przez państwo, a z drugiej przez Kościół. Ks. prof. Piotr Kulbacki z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, członek Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, zwrócił uwagę na etyczny wymiar dobrowolnej abstynencji. – Umiar nie pokazuje, że można żyć bez alkoholu, abstynencja tak – mówił. Podkreślił także, że każdy, kto podejmuje posługę w parafii, styka się z problemem alkoholowym i powinien posiadać wiedzę w tym zakresie.

Powrót do trzeźwości

Wydaje się, że wszelkie starania środowisk propagujących ideę trzeźwości winny zaczynać się

i kończyć na „Narodowym Programie Trzeźwości”. O trzech głównych nurtach tego programu mówił jego współautor, prof. Krzysztof Wojcieszek. „Nie upijaj się”, „Mniej jest lepiej” i „A najlepiej wcale” to hasła wyznaczające drogę powrotu Polaków do trzeźwości, bo ci, którzy walczyli o niepodległość Polski i uzyskali ją po latach zaborów, spożywali 10 razy mniej alkoholu niż współcześni Polacy. W Polsce osoby pijące piją za dużo i jest to alkohol wysokoprocentowy, bo ich celem jest upicie się, stąd rolę NPT jest zmiana stylu picia, a w dalszej perspektywie rezygnacja z picia po to chociażby, że takiej postawy wymaga wiele sytuacji życiowych (np. praca, czy kierowanie pojazdami i maszynami). Profesor zwrócił też uwagę na fakt, że problem alkoholowy dotyczy mniejszości Polaków, bo jeśli na imprezie na 10 gości przypadnie 10 butelek wódki, to jedna osoba wypije 6 butelek, trzy osoby wypiją 3 butelki, a pozostałe sześć osób wypije 1 butelkę.

PRZY JEZUSIE JAK MARYJA

We wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny odbyła się uroczystość 70-lecia pobytu księży marianów w Grudziądzu oraz 60. rocznicy konsekracji świątyni, w której posługują. Był to także dzień przeżywania odpustu parafialnego

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Do Grudziądza 9 czerwca przybyli księża pracujący niegdyś w parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny oraz marianie pochodzący z tego miasta. Obecni byli kapłani grudziądzkich parafii. Zaproszenie przyjął także prezydent Grudziądza Robert Malinowski. Uroczystej Mszy św. przewodniczył abp Jan Paweł Lenga MIC.

Najstarsi

Tuż przed rozpoczęciem Eucharystii parafianie oraz goście wysłuchali rysu historycznego działalności marianów w Grudziądzu. Zgromadzenie Księżów Marianów jest najstarszym męskim, katolickim zgromadzeniem zakonnym w Polsce. Zostało założone w 1670 r. przez św. o. Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego. Pierwsi marianie trafili do Grudziądza w 1947 r. Ks. Franciszek Opieczonek oraz ks. Aleksander Perz początkowo pełnili swoją posługę w pojezuickim kościele pw. św. Franciszka Ksawerego. Od 1958 r. marianie są również gospodarzami poewangelickiego kościoła przy ul. Mickiewicza 43. W 1971 r. została w tym miejscu erygowana parafia rzymskokatolicka pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, prowadzona przez marianów. Obecnie w Grudziądzu pracę duszpasterską w kościele rektorskim oraz kościele parafialnym podejmuje ośmiu duchownych ze Zgromadzenia Księżów Marianów.



Procesja z darami

Młodemu Kościołowi

– To były czasy przełomu, tak by się wydawać mogło, smakowania świeżo odzyskanej niepodległości, w których nasze zgromadzenie rozpoznało, że rzeczą wręcz fundamentalną jest pochylenie się nad młodym Kościołem: dziećmi, młodzieżą, którzy przychodzą z sercem otwartym, a jednocześnie potrzebującym kształcenia. To serce, które przychodziło z pytaniami o to, jak żyć, jak się odnajdywać w zastanej rzeczywistości (...) To było serce, które nosiło w sobie niezrozumiałą tęsknotę, że wszystko, co je otacza nie jest jeszcze dopełnieniem pragnień serca – mówił w swej homilii prowincjał o. Tomasz Nowaczek MIC.

Pomoc i katechizacja młodych, wypełnienie słowem Bożym ludzkiego serca, to charakteryzowało wspólnotę marianów działającą na tym terenie. Stąd do dziś para-

fia księży marianów określana jest w mieście jako „kościół młodzieży”.

Marianie przez wszystkie lata trwają, tak jak Maryja, przy Sercu Jezusowym. Nadszedł czas, kiedy sami możemy kształtować swoją tożsamość i też szukamy punktu odniesienia, o który dzisiaj coraz trudniej.

– Dzisiejsze słowo Boga jest podpowiedzią, a jednocześnie programem jak wyjść z tej, ośmielę się tak nazwać, cywilizacyjnej zagłady naszych czasów. Ewangelista Łukasz wskazuje na bardzo ciekawą sytuację, kiedy rodzice Jezusa udają się wraz z Nim, aby świętować. Kiedy orientują się, wracając do domu, że nie ma Go między nimi, wpadają w głębokie zatroskanie (...) Po odnalezieniu Maryja wypowiada słowa: „ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Ból serca jest życiodajnym źródłem dla naszych czasów. Za

czym tęskni Twoje serce? (...) Obecni tu marianie wzorem swej Niepokalanej Patronki, która ma serce niepokalane, powinni być świadkami tego bólu serca, noszonej tęsknoty za Bogiem i wręcz dzielonej z ludźmi, do których są posyłani, radości, że odnaleźli Boga w Jezusie Chrystusie – kontynuował ojciec prowincjał.

Słowa uznania i kwiaty na ręce proboszcza parafii ks. Andrzeja Siejaka MIC złożył prezydent Grudziądza. Proboszcz zaś podziękował za obecność abp. Janowi Pawłowi Lendzie MIC, prowincjałowi o. Tomaszowi Nowaczekowi MIC, przybyłym kapłanom diecezji toruńskiej i współbraciom marianom oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie jubileuszu.

Po Mszy św. miała miejsce procesja eucharystyczna. Na zakończenie zgromadzeni zostali zaproszeni na poczęstunek do ogrodu. Dzięki ofiarności parafian można było skosztować wielu pysznych ciast, a także znakomitej grochówki. Nie zabrakło też dzielenia się wspomnieniami i oglądania albumów przy akompaniamencie miejskiej orkiestry.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30 e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85